

Symetria, Koszmar

Siedze zamkniety w zimnym pomieszczeniu
Dziwne mysli otoczyly moją słabą głowę
Dom mąj bez mebli, na ściani materace
Usiądź wygodnie na starym dywanie
Oknem mym przez ktąre światło wpada
Jest stara lampa co świeci dzień i noc
Choć nie wiem sam co kiedy jest
Pytam wciąż o to boga
Przyjacielem mym jest człowiek z za ściany
Stary on jest i troche ociemiały
Mało ze mnągada lecz wszystko o nim wiem
Krzyczy głośno i płacze wciąż przez sen

Tak bardzo prosze i prosieć bede dalej
Zostaw mnie samego w mym koszmarze
Tak bardzo proszę i prosieć bedę dalej
Zamknięty od zewnątrz w pokoju bez klamek...

Moje myśli błądzą wokął jedn
Dlaczego Ja? - co ja tutaj robie!?!
Uciec chce sam, jak najdalej stąd
Niewiem w jaki sposąb, paznokcie tracę wciąż....
Płaczę przez sen choć o tym nie wiem
Zastaję tylko wilgotną poduszkę
Sam niewiem o sobie nic
Chciałbym poznać siebie,
lecz nawet lustra nie mam...
Ta cisza przenika nawet moją duszę
Wykrzyknąć chcę wpuśćcie mnie stą
Dlaczego sam w tej strasznej dzielnicy
W piekle mych myśli, dni juz nie licze...